

Z repertuaru Starszych Panów

## Już czas na sen

Zwłaszcza jeżeli chodzi o sąsiadów głosu, który wykonał z fortepianem kolejno wszystkie 16 pozycji niniejszego zbioru

Moderato

1. Do -

*p*  
4/4  
*p. r.*

*l. r. p..*

-bra - noc, do - bra - noc mę - żczy - zno zbie - ga - ny za gro - szem jak mró - wka, do -

*p..*

-bra - noc, niech sny ci się przy - śnią, po - ro - śle drze - wa - mi w zło - tó - wkach. Zło -

*p..*

- tó - wki, jak li - ście na wie - trze, cze - re - dą u - no - szą się ca - łą.

*p..*

*mp*

ga - rścia - mi pa - ku - jesz je w kie - szeń, a re - szę ta - czka - mi w Pe Ka O.

Aż pro - sisz, by rząd u - lżył to - bie i w por - tfeł za - pu - ścił ci dren.

*f* **A tempo** *p* **Poco meno** **A tempo**

Do - bra - noc, ćś..., do - bra - noc, mój chłopie, już czas na sen.

*rit.* *f* *sub. p* *rit.* *p*

1. 2. 3.

3. Do-

Dobranoc, dobraćnoc mężczyzno,  
 zbiegany za groszem jak mrówka,  
 dobranoc, niech sny ci się przyśnią,  
 porośle drzewami w złotówkach.  
 Złotówki, jak liście na wietrze,  
 czeredą unoszą się cała,  
 garściami pakujesz je w kieszeń,  
 a resztę taczkami w PeKaO.  
 Aż prosisz, by rząd ulżył tobie  
 i w portfel zapuścił ci dren.  
 Dobranoc, dobranoc mój chłopie,  
 już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc niewiasto,  
 skłoń główkę na miękką poduszkę,  
 dobranoc, nad wieś i nad miasto,  
 jak rączym rumakiem, wleć łóżkiem.  
 Niech rycerz cię na nim porywa,  
 co piękny i dobry jest wielce,  
 co zrobił zakupy, pozmywał  
 i dzieciom dopomógł zmóc lekcje.  
 A teraz tak objął cię ciasno,  
 jak amant ekranów i scen.  
 Dobranoc, dobranoc niewiasto,  
 już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc ojczyzno,  
 już księżyc na czarnej łśni tacy,  
 dobranoc i niech ci się przyśnią  
 pogodni, zamożni Polacy.  
 Ze luźnym zdążają tramwajem,  
 wytworną konfekcją okryci,  
 i darzą uśmiechem się wzajem,  
 i wszyscy do czysta wymyć,  
 i wszyscy ucziwi od rana,  
 od morza po góry aż, hen.  
 Dobranoc, ojczyzno kochana,  
 już czas na sen.

